

Warszawa, 28 stycznia 2020 r.

KOMENTARZ ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. JUST TRANSITION FUND

Polska energetyka jest w istotnym stopniu uzależniona od węgla. Ok. 78 proc. wyprodukowanej energii elektrycznej pochodzi z tego surowca – tymczasem udział paliw stałych w miksie energetycznym wynosi w UE średnio ok. 17 proc. Stopniowe zmniejszanie ilości prądu pochodzącego z węgla i rozwijanie odnawialnych źródeł energii, wymagane z punktu widzenia osiągnięcia ambitnych celów klimatycznych zaprojektowanych na poziomie Unii Europejskiej, stanowić będzie z pewnością ogromne wyzwanie infrastrukturalne, gospodarcze i społeczne. O skali przedsięwzięcia świadczy fakt, że całkowity koszt transformacji energetycznej Polski różni się, w zależności od tego kto go przedstawia, lecz w każdym wypadku sięga on kilkuset miliardów euro. Szacunki wahają się, w zależności od kompleksowości, od 140 do nawet 900 mld euro. Co więcej, według raportu Komisji Europejskiej, ze wszystkich regionów w Europie, najwięcej negatywnych konsekwencji transformacji odczuje Śląsk, w którym pracę stracić może nawet 40 tysięcy osób.

Nie ulega wątpliwości, że samodzielne poniesienie przez Polskę wskazanych wyżej kosztów, nawet jeśli miałyby zostać rozłożone na lata, jest w zasadzie niemożliwe. Projekt ustawy budżetowej na 2020 rok zakłada, że dochody będą równe wydatkom i zamkną się w kwocie 429,5 mld zł, co stanowi równowartość ok. 100 mld euro. W najbardziej kompleksowym z przedstawianych w toku dyskusji publicznej wariantów, dokonanie transformacji energetycznej wymagałoby zatem poświęcania na ten cel wszystkich wpływów budżetowych przez okres dziewięciu lat. Wziąwszy to pod uwagę, szczególnie interesujące wydają się być możliwości partycypacji finansowej Unii Europejskiej w gigantycznym projekcie transformacji gospodarczej.

Jednym z narzędzi finansowania tejże transformacji może stać się Just Transition Fund, stanowiący kluczowy element mechanizmu mającego uruchomić według założeń 100 mld euro inwestycji. W związku z ożywioną w ostatnich tygodniach dyskusją dotyczącą znaczenia Funduszu i korzyści płynących z niego dla Polski, należy poczynić kilka uwag.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak - Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

Po pierwsze – jakiegokolwiek środki trafiłyby do Polski w ramach Just Transition Fund, nie będą one wystarczające do tego żeby pokryć wszelkie koszty transformacji energetycznej Polski. „Świeżych” pieniędzy w Funduszu ma być 7,5 mld euro, stanowiące podstawę do uruchomienia łącznie 100 mld euro w ciągu 7 lat w ramach inwestycji publicznych i prywatnych. Nawet, gdyby mechanizm zadziałał ze stuprocentową skutecznością i gdyby wszystkie pieniądze z niego pochodzące trafiły wyłącznie do Polski, i tak nie pozwoliłyby one na sfinansowanie transformacji energetycznej naszego kraju.

Po drugie – w związku z faktem, iż Fundusz ma być zasilony kwotą zaledwie 7,5 mld euro, podnoszone są niejednokrotnie wątpliwości dotyczące możliwości wygenerowania za pomocą tych środków oczekiwanych nakładów inwestycyjnych. Trzeba jednak zauważyć, że podobny mechanizm sprawdził się (jeśli chodzi o skuteczność generowania inwestycji) w przypadku Planu Junckera, w ramach którego z 21 mld euro udało się do grudnia 2019 roku uruchomić prawie 460 mld euro w inwestycjach, poprzez współfinansowanie projektów przez państwa członkowskie, inwestycje prywatne, czy instrumenty EBI. Co więcej, Polska była jednym z głównych beneficjentów planu, jeśli chodzi o zainwestowane euro w przeliczeniu na PKB. To doświadczenie sugeruje, że mimo iż „świeżych pieniędzy” w funduszu jest stosunkowo niewiele, mogą one stanowić lewar stymulujący wielokrotnie wyższe nakłady inwestycyjne.

Po trzecie – 2 mld euro, które mają trafić do Polski z budżetu Funduszu to jednocześnie dużo i mało. Dużo, ponieważ wszystko wskazuje na to, że będziemy państwem, do którego skierowany będzie najprawdopodobniej najszerszy strumień środków. Mało, ponieważ – jak słusznie zauważyła Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak – to wciąż kropla w morzu potrzeb. Ponadto, wbrew pierwotnym doniesieniom, środki mają trafić nie tylko do regionów silnie uzależnionych od węgla, lecz również do tych, w których wydobywa się torf, czy eksploatuje się ropę z łupków.

Reasumując, Just Transition Fund może być interesującym narzędziem wspierania polskiej transformacji energetycznej, natomiast z całą pewnością nie będzie stanowić podstawowego źródła finansowania jej. Polska wciąż będzie musiała korzystać z innych źródeł wsparcia pochodzącego z UE oraz zmobilizować znaczne środki własne.